

Waldemar Chrostowski

Dlaczego w 520 r. przed Chr. nie odbudowano jeszcze domu Bożego w Jerozolimie?

Collectanea Theologica 82/4, 31-52

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WALDEMAR CHROSTOWSKI, WARSZAWA

DLACZEGO W 520 R. PRZED CHR. NIE ODBUDOWANO JESZCZE DOMU BOŻEGO W JEROZOLIMIE?

Dylematy i przeciwności, którym musiał sprostać prorok Aggeusz, wzywając mieszkańców Jerozolimy i Judejczyków prawie 20 lat po powrocie z wygnania babilońskiego do odbudowy świątyni, zasługują na dokładniejsze zbadanie. Aczkolwiek jedną z głównych przyczyn marazmu było skoncentrowanie się na kwestiach materialnej pomysłowości repatriantów i lokalnej ludności, w grę wchodziły również inne czynniki, wśród nich ten, że nie widziano pilnej potrzeby zmiany istniejącego *status quo*. Nasuwają się pytania: Czy brak świątyni po zakończeniu wygnania babilońskiego był dla mieszkańców Jerozolimy i Judy rzeczywiście bardzo dolegliwy? oraz: Dlaczego zwlekano z jej odbudową? Czy przesądziła o tym obojętność wobec domu Bożego, czy raczej fakt, że mimo iż świątynia od ponad pół wieku pozostawała w ruinie, nadal jednak istniał kult ofiarniczy, pojawiły się też nowe formy pobożności, przeniesione z wygnania, które osłabiły potrzebę odbudowy domu Bożego w jego przedwygnaniowym kształcie.

Pierwsza Świątynia

O usytuowaniu, wyglądzie i rozmiarach Pierwszej Świątyni wiemy tyle, ile na ten temat mówi Biblia. Ze względu na Kopułę Skały, wzniesioną na przełomie VII i VIII w. przez kalifa Omara, na jerozolimskim Wzgórzu Świątynnym nie można prowadzić prac archeologicznych.¹ W sukurs egzegezie tekstów biblijnych przychodzą znaleziska, głównie pozostałości budowli sakralnych wzniesionych przez

¹ Na temat dawnych i nowszych prób odbudowy świątyni jerozolimskiej oraz aktualnej sytuacji w tym przedmiocie zob. W. Chrostowski, *Trzecia Świątynia – utopia czy czas na budowę*, w: tenże, *Trzecia Świątynia w Jerozolimie i inne studia*, RSB 44, Warszawa 2012, s. 15-37.

sasiadów biblijnego Izraela i odkrycia archeologiczne.² Nie został dotąd odkryty żaden fragment świątyni jerozolimskiej datowany na czasy przed wygnaniem babilońskim i mało prawdopodobne, by kiedykolwiek ujrzał światło dzienne z racji na szeroko zakrojone prace budowlane i remontowe, które pod koniec ery przedchrześcijańskiej dotyczyły Drugiej Świątyni i jej najbliższego otoczenia. Ich apogeum przypadło na ostatnie stulecie jej istnienia, przede wszystkim na okres panowania Heroda Wielkiego (37–4 przed Chr.).³

Biblia Hebrajska zamiar wybudowania świątyni przypisuje Dawidowi (2Sm 6–7), natomiast jego realizację – Salomonowi (1Krl 5,15 – 6,38).⁴ Ale to, co do niedawna uchodziło za pewnik, zostało w ostatnich dekadach poważnie zakwestionowane. Nie wchodząc w szczegóły toczącej się debaty, trzeba powiedzieć, że nie brakuje uczonych, którzy – traktowani jako rewizjoniści lub minimaliści – datują początki świątyni „Salomonowej”, analogicznie jak początki monarchii izraelskiej,⁵ na okres późniejszy. Bodaj najbardziej wyraziście wypowiedzieli się w tej sprawie Israel Finkelstein i Neil A. Silberman,⁶ proponując własne ujmowanie okresu zjednoczonej monarchii Izraela,⁷

² Zob. np. T. Hanelt, *Świątynia Salomona – geneza i architektura*, w: W. Chrostowski (red.), *„Słowo Twoje jest prawdą”. Księga pamiątkowa dla Księzdy Profesora Stanisława Mędali CM w 65. rocznicę urodzin*, Warszawa 2000, s. 103–128; R. Bogacz, *Świątynia Jerozolimska w kontekście budowli sakralnych starożytnego Bliskiego Wschodu*, w: T. Jelonek (red.), *Z badań nad Biblią*, Kraków 2004, s. 41–49; J. Jaromin, *Świątynia Salomona*, w: M. Rosik (red.), *Świątynia Jerozolimska*, Wrocław 2007, s. 31–66.

³ D. Bahat, *Atlas biblijnej Jerozolimy*, Warszawa 1999, s. 10. Jednak Ernest-Marie Laperrousaz utrzymuje, że w południowo-wschodniej części Wzgórza Świątynnego nadal pozostają widoczne autentyczne resztki okazałej platformy, na której niegdyś wznosiła się Pierwsza Świątynia, traktowana przez niego jako świątynia Salomona; zob. E.-M. Laperrousaz, *A-t-on dégagé l'angle sudest du „temple de Salomon”*, Syria 50/1973, s. 355–399; tenże, *Angle sudest du „temple de Salomon” ou vestiges de l'Acra des Seleucides? Un faux problème*, Syria 52/1975, s. 241–259; tenże, *À propos des murs d'enceinte antiques de la colline occidentale et du temple de Jerusalem*, REJ 141/1982, s. 443–458; tenże, *King's Solomon's Wall Still Supports the Temple Mount*, Biblical Archaeology Review, May/June 1987, s. 34–44.

⁴ Obszernie zob. rozdział *Świątynia jerozolimska*, w: R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, tłum. T. Brzegowy, Poznań 2004, s. 328–337.

⁵ P. T. Davies, *In Search of „Ancient Israel”*, Sheffield 1992; N. P. Lemche, *The Israelites in History and Tradition*, Louisville 1998; T. L. Thompson, *The Bible in History: How Writers Create Past*, London 1999; R. G. Kratz, *Die Komposition der erzählenden Bücher des Alten Testaments*, Göttingen 2000.

⁶ Zob. ich książkę przetłumaczoną na język polski: I. Finkelstein, N. A. Silberman a n, *Dawid i Salomon*, Warszawa 2006.

⁷ Wnikliwej krytycznej oceny tych poglądów dokonał m.in. W. G. Dever, *Histories and Non-Histories of Ancient Israel. The Question of the United Monarchy*, w: J. Day (red.), *In*

zaś grono ich zwolenników i naśladowców stale się powiększa.⁸ Ich zdaniem, wprawdzie Saul, Dawid i Salomon to postacie historyczne, lecz biblijny wizerunek każdego z nich jest rezultatem długiego procesu modyfikacji i dopowiedzeń. Byli niewiele znaczącymi „wodzami plemiennymi”, zaś dawne legendy o Saulu, wodzu plemiennym na północy kraju, oraz o Dawidzie, wodzu plemiennym na południu, uzupełnione o rozmaite wspomnienia historyczne, połączono w całość dopiero po upadku Samarii i królestwa Izraela w 722 r. przed Chr., zaś ostateczny kształt, w jakim znamy je z ksiąg biblijnych, ukształtowały sto lat później, pod koniec VII w. przed Chr., czyli na krótko przed zagładą królestwa Judy i zburzeniem Pierwszej Świątyni.⁹

W reakcji na poglądy minimalistów duża grupa uczonych podkreśla, przynajmniej częściowo, historyczną wiarygodność biblijnych opowiadań o Dawidzie i Salomonie.¹⁰ Ponieważ rozstrzygnięcia debaty na temat założycielskich wydarzeń monarchii izraelskiej oraz datowania samych początków Pierwszej Świątyni wciąż nie widać, najbardziej uzasadnione jest zajmowanie wyważonego stanowiska,¹¹ które z jednej strony nie dyskwalifikuje świadectwa ksiąg biblijnych, lecz z drugiej nie traktuje go dosłownie ani bezkrytycznie, respektując wymowę i znaczenie znalezisk archeologicznych.¹² Zgodne re-

Search of Pre-exilic Israel. Proceedings of the Oxford Old Testament Seminar, London 2006, s. 65-94.

⁸ Zob. np. I. Finkelstein, Z. Herzog, L. Singer-Avitz, D. Ussishkin, *Has King David's Palace Been Found*, Tel Aviv 34/2007, s. 142-164; I. Finkelstein, *The „Large Stone Structure” in Jerusalem: Reality versus Yearning*, ZDPV 127/2011, s. 1-11 – z bibliografią.

⁹ I. Finkelstein, N. A. Silberman, *Dawid i Salomon*, s. 120-141.

¹⁰ Ostatnio zob. np. A. Mazar, *Jerusalem in 10th Century B.C.E. The Glass Half Full*, w: Y. Amit, E. Ben-Zvi, I. Finkelstein, O. Lipschitz (red.), *Essays on Ancient Israel in Its Near Eastern Context. A Tribute to Nadav Na'aman*, Winona Lake, IN 2006, s. 257-265; E. Mazar, *Preliminary Report on the City of David Excavations 2005 at the Visitor Centre Area*, Jerusalem 2007; tenże, *The Palace of King David. Excavations at the Summit of the City of David – Preliminary Report of Seasons 2005-2007*, Jerusalem 2009; A. Faust, *The Large Stone Structure in the City of David. A Reexamination*, ZDPV 126/2010, s. 117-122.

¹¹ Przykład solidnej refleksji i wyważonych konkluzji na temat najważniejszych postaci i wydarzeń okresu zjednoczonej monarchii stanowią np. L. Alonso Schökel (i in.), *La Bibbia nel suo contesto*, Introduzione allo Studio della Bibbia I, Brescia 1994, s. 181-182; A. Lemaire, *Zjednoczona monarchia. Saul, Dawid i Salomon*, w: H. Shanks (red.), *Starożytny Izrael. Od Abrahama do zburzenia świątyni jerozolimskiej przez Rzymian*, tłum. W. Chrostowski, Warszawa, 2012², s. 145-190; zob. też: O. Keel, *Die Geschichte Jerusalems und die Entstehung des Monotheismus*, t. 1, Göttingen 2007, s. 122-125.

¹² „Texts and archaeology should be interpreted independently of each other and only then be compared”; N. Na'aman, *Biblical and Historical Jerusalem in the Tenth and Fifth-Fourth Centuries BCE*, *Biblica* 93(2012)1, s. 22.

lacje ksiąg biblijnych wskazują, że gdy powstawały, a odbywało się to w różnych okresach i miejscach, wszędzie istniała żywa pamięć, która znalazła wyraz w przeświadczeniu, że budowniczym świątyni w Jerozolimie był Salomon. Aczkolwiek Biblia przypisuje największe dokonania budowlane Dawidowi (pałac) i Salomonowi (świątynia), wyolbrzymiając rzeczywistość i ideał zjednoczonej monarchii i pomniejszając zasługi i wkład późniejszych władców królestwa Judy, nie wyklucza to stopniowego wzrostu prestiżu i roli wzniesionych przez nich budowli. Świątynia, której początki mogły być bardzo skromne, pomyślana jako sanktuarium lokalnej dynastii, coraz bardziej się rozwijała i na długo przed wygnaniem babilońskim zyskała status państwowego sanktuarium królestwa Judy.¹³

Ważna jest sprawa wyglądu świątyni jerozolimskiej i jej najbliższego otoczenia.¹⁴ W Biblii zachowały się dość rozbudowane opisy zawarte w 1Krl 6–8 i 2Krn 2–4 oraz w Ez 40–46 (o charakterze wizjonerskim). Staranna analiza tych narracji pozwala na poczynienie najważniejszych ustaleń¹⁵. Budowla świątynna zorientowana po linii wschód-zachód, z wejściem od strony wschodniej, czyli skierowanym w stronę Góry Oliwnej,¹⁶ liczyła 60 (bądź 70)¹⁷ łokci długości, 20 łokci szerokości i 30 łokci wysokości. Przyjmując, że chodzi o tzw. łokieć królewski, który liczył 52,25 cm, daje to odpowiednio wymiary 31,5 (bądź 36,5 m) oraz 10,5 i 15,5 m. Świątynia jerozolimska była więc wyższa niż sanktuaria kananejskie.¹⁸ Po obu stronach wejścia do świątyni znajdowały się dwie kolumny wykonane z brą-

¹³ D. Ussishkin, *The Temple Mount in Jerusalem during the First Temple Period. An Archaeologist's View*, w: D. Schloen (red.), *Exploring the Longue Durée. Essays in Honor of Lawrence E. Stager*, Winona Lake, IN 2009, s. 473-483; A. Lemaire, *The Evolution of the 8th-Century B.C.E. Jerusalem Temple*, w: I. Finkelstein, N. Na'aman (red.), *The Fire Signals of Lachish. Studies in the Archeology and History of Israel in Late Bronze, Iron Age, and Persian Period in Honor of David Ussishkin*, Winona Lake, IN 2011, s. 195-202.

¹⁴ Na temat jej dokładnej lokalizacji zob. np. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, s. 334.

¹⁵ Zob. L. Alonso Schökel (i in.), *La Bibbia nel suo contesto*, s. 181-182; na temat analogii i wpływów, które znalazły wyraz w wyglądzie świątyni jerozolimskiej zob. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, s. 333-334; zob. też syntezę, którą podaje Y. Yadin, *Temple. First Temple. Structure*, w: F. Skolnik (red.), *Encyclopaedia Judaica*, t. 19, Jerusalem 2007, s. 603-604.

¹⁶ Por. tamże, s. 606.

¹⁷ Takie rozmiary wynikają z długości poszczególnych części sanktuarium, którą podaje R. de Vaux: *ulam* miał 10 łokci, *hekal* – 40, a *debir* 20 łokci; t e n ż e, *Instytucje Starego Testamentu*, s. 329.

¹⁸ Y. Yadin, *Temple. First Temple. Structure*, s. 603.

zu, które nazwano Jakin i Boaz (1Krl 7,21; 2Krn 3,17), liczące po 18 łokci wysokości i zwieńczone kapitelami, też wykonanymi z brązu, o wysokości 5 łokci.¹⁹ Wzdłuż trzech boków budowli, z wyjątkiem wschodniego, w którym mieściło się wejście, wznosiła się niska konstrukcja, licząca zaledwie 5 łokci wysokości, przylegająca do murów *debir* i *hekal*, której dokładnego przeznaczenia nie znamy. Roland de Vaux wyjaśnia, że ów budynek przypominał „owe niskie sale, jakie otaczały świątynie Egiptu i Mezopotamii, i jak w tamtych, służył jako przybudówka lub magazyn dla darów ofiarnych”.²⁰

Sama świątynia, wewnątrz dość ponura, gdyż brakowało należytego dopływu światła słonecznego, była podzielona na trzy zasadnicze części: *ulam* (przedsionek), *hekal* (miejsce święte) i *debir* (miejsce najświętsze).²¹ Do miejsca najświętszego prowadziło bogato zdobione wejście wykonane z drewna oliwnego, zaś samo to pomieszczenie miało kształt sześcianu o rozmiarach 20 x 20 x 20 łokci (1Krl 6,20), to jest po niespełna 11 metrów. Jego nazwa, czyli *debir* (urobiona od czasownika *dābar*, „mówić”), nawiązywała zapewne do słuchanych w nim wyroczni. W środku, nad Arką Przymierza stanowiącą znak obecności Bożej i symbol przymierza Izraela z Bogiem,²² zostały umieszczone dwa cheruby, wykonane w drewnie i pokryte złotem, każdy po 10 łokci wysokości (1Krl 6,23-28; 2Krn 3,10-13; por. 1Krl 8,6-7; 2Krn 5,7-8). W miejscu świętym, czyli *hekal*, znajdował się ołtarz kadzielny, zwany również cedrowym (1Krl 6,20-21) lub złotym (1Krl 7,48),²³ oraz stół chlebów ofiarnych i dziesięć świeczników (1Krl 7,48-49).

Nie ma całkowitej pewności odnośnie do materiałów użytych do konstrukcji świątyni jerozolimskiej. Biblia wzmiankuje drewno cedrowe sprowadzane z terenów Libanu oraz różnej wielkości obrabiane i nieobrabiane kamienie (1Krl 7,9-10). Pomocne są informacje podane w 1Krl 6,36 i 7,12, z których wynika, że mury sanktuarium, podobnie

¹⁹ Bardzo podobne dwa filary, wspierające dach nad wejściem, zostały odnalezione w świątyni odkrytej w Tell Ta'yinat, w północnej Syrii; rekonstrukcję zob. w: D. B a h a t, *Atlas biblijnej Jerozolimy*, s. 12; inne przykłady podobnych budowli wylicza R. d e V a u x, *Instytucje Starego Testamentu*, s. 330.

²⁰ *Tamże*, s. 331.

²¹ Zwięźle i rzeczowo na ten temat zob. Y. Y a d i n, *Temple. First Temple. Structure*, s. 604-605.

²² Obszernie zob. J. L e m a n s k i, *Arka Przymierza w dziejach narodu wybranego. Pomieędzy historią a teologią*, Studia i Rozprawy 9, Szczecin 2006.

²³ Na jego temat: *tamże*, s. 424.

jak mury dziedzińca świątynnego i pałacu królewskiego, miały trzy warstwy kamieni ciosowych i jedną warstwę belek cedrowych.²⁴ Potwierdza to edykt Cyrusa (Ezd 6,4), określający wygląd i sposób odbudowy świątyni po powrocie z wygnania: sanktuarium ma mieć trzy warstwy kamieni i warstwę wykonaną z drewna. Do pełnego rozeznania w tych sprawach i zgodności poglądów jednak daleko, ponieważ zachowały się przykłady sanktuariów, których podstawa została wykonana z kamieni, zaś nadbudowa z cegieł, czemu towarzyszy belkowanie wiążące rozmaite elementy. Roland de Vaux napisał: „Jest więc możliwe, że Świątynia została zbudowana z cegieł na jakiejś podmurówce z kamieni, a boazerie, które pokrywały ściany (1Krl 6,15), miały służyć do pokrycia cegieł, także w tej kwestii nie brak paraleli”.²⁵ Nieco dalej czytamy, że mury zostały zbudowane „z pięknie obrobionego kamienia aż po wiązanie z drewna, które jest włączone w nadbudowę z cegieł; to byłby odpowiednik owych trzech warstw a kamienia pod jedną warstwą belek cedrowych (1Krl 6,36; 7,12; Ezd 6,4)”.²⁶

Przed wejściem do świątyni, czyli od strony wschodniej (1Krl 7,39), znajdował się dziedziniec wewnętrzny (1Krl 6,36), stanowiący część rozległego dziedzińca obejmującego teren świątyni i pałacu królewskiego (1Krl 7,12). Analogiczny dziedziniec, aczkolwiek o mniejszych rozmiarach, znajdował się przed pałacem króla (1Krl 7,8). Uczeni uznają za wiarygodne świadectwo Biblii, że pałac królewski, usytuowany na terenie tzw. Miasta Dawidowego, powstał wcześniej niż świątynia. Obie budowle były połączone ze sobą, co podkreśla charakter domu Bożego jako sanktuarium królewskiego. Już w okresie Pierwszej Świątyni wewnętrzny dziedziniec świątyni został podzielony, co później, na pewno w okresie herodiańskim, skutkowało – stosownie do rozporządzeń regulujących sprawy czystości rytualnej – wydzielniami dziedzińca Izraela, dziedzińca kobiet oraz dziedzińca pogan.

Na prawo od wejścia do świątyni wznosił się kamienny ołtarz całopaleń (1Krl 6,20-21), na którym składano ofiary dobrowolne i obowiązkowe. Zastanawia fakt, że w rozbudowanym opisie świątyni i jej otoczenia nie ma o nim żadnej wzmianki, podczas gdy z tekstu Kpł 1-7, zawierającego najważniejsze rozporządzenia dotyczące składania ofiar, wynika jak ogromne znaczenie miały ofiary cało-

²⁴ *Tamże*, s. 332.

²⁵ *Tamże*.

²⁶ *Tamże*.

palne (hebr. *ōlāh*). Wzmianki o tym ołtarzu zachowały się w 1Krl 8,22.54.64 i 9,25, w czym uczeni upatrują składnik deuteronomicznej, a więc późniejszej, redakcji starszego tworzywa księgi. Roland de Vaux, referując najbardziej rozpowszechnioną hipotezę dotyczącą dokładnej lokalizacji ołtarza całopaleń, sugeruje, że jego podstawę stanowił wystający garb skalny, znany jako Sachra, znajdujący się w najwyższym punkcie Haram esz-Szerif, w samym centrum budowli znanej jako Kopała Skały albo Meczet Omara. Gdyby tak było, to świątynia wznosiła się na zachód od tego miejsca. „Próbuje się rozpoznać – wyjaśnia de Vaux – w nacięciach, jakie są widoczne na skale, zakotwiczenie ołtarza, a w grocie, która się otwiera u jej podstaw, widzi się miejsce, gdzie opróżniano popiół i resztki ofiarne, w kanale, który jest widoczny po stronie północnej, widzi się kanał służący do odprowadzania krwi ofiarnej i wody z ablucji”.²⁷

Nie ma pewności co do wyglądu ołtarza całopaleń i materiału, z jakiego został wykonany. Także w tym względzie jesteśmy zdani na domysły, które opierają się na tekście biblijnym (1Krl 8,22.54.64; 9,25) i świadectwach archeologicznych.²⁸ Jest najbardziej prawdopodobne, że ów ołtarz, wykonany z brązu, stanowił wielką kratę, na której spalano zwierzęta przeznaczone na ofiarę. Podobne ołtarze znali Fenicjanie. Jego rozmiary, podane w 1Krn 4,1, liczyły po 10 m u każdego boku podstawy oraz 5 m wysokości. Nie ma jednak zgody wśród uczonych, czy tak określone rozmiary odnoszą się do ołtarza istniejącego od początku okresu Pierwszej Świątyni, czy raczej opisują ołtarz, jaki zbudowano w początkach okresu Drugiej Świątyni. Roland de Vaux podkreśla²⁹ znaczenie innowacji, których dokonał Achaz. Po powrocie z Damaszku (2Krl 16,10-16) zastąpił wcześniejszy ołtarz nowym, naśladującym wzorce syryjskie (2Krl 5,18), do którego wstępowano po schodach albo rampie. Podczas tej przebudowy dawny ołtarz z brązu został przesunięty ku północnej stronie dziedzińca i nadal był wykorzystywany, ale nie do składania ofiar, lecz do zasięgania wrób za pomocą badania ofiar. „Nowy ołtarz – kontynuuje R. de Vaux – pomimo swego podejrzanego pochodzenia, pozostał w użytku aż

²⁷ Tamże.

²⁸ Por. M. Münnich, *Ołtarze hebrajskie. Problemy biblijne i archeologiczne*, w: B. Iwaszkiewicz-Wronikowska, D. Próchniak (red.), *Miejsca święte w epoce późnego antyku. Sympozja Kazimierskie poświęcone kulturze świata późnego antyku i wczesnego chrześcijaństwa*, t. 5, Lublin 2005, s. 129-149.

²⁹ R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, s. 423.

do czasów Wygnania i wydaje się, że w drugiej Świątyni zachowano również jego kształt, być może powiększając jego rozmiary”.³⁰ Na południowy wschód od świątyni, na jej dziedzińcu wewnętrznym, znajdowało się „morze” wykonane z brązu (1Krl 7,23-26). Był to duży basen unoszony przez dwanaście rzeźbionych cielców, służący do oczyszczeń kapłańskich (Wj 30,18-21), a także inne sprzęty, jak misy służące do obmywania ofiar, których analogii dopatrzono się w Megiddo oraz na Cyprze i w Mezopotamii.³¹

Świątynia jerozolimska, stanowiąc integralną część zespołu architektonicznego zaplanowanego i zrealizowanego jako całość, była sanktuarium królewskim.³² Salomon zbudował je na terenie wskazanym i pozyskanym przez Dawida, na skutek czego było to sanktuarium rodowe. Z kolei pałac, czyli „dom króla”, zbudowany wcześniej niż świątynia, pełnił, jak świadczy 2Sm 5,9, zasadniczą rolę w życiu ekonomicznym i administracyjnym królestwa Judy.³³ Salomon wyposażył świątynię oraz dokonał dedykacji, której przebieg i charakter nie był wyłącznie religijny. Dawid (2Sm 6,13.17-18; 24,25) i Salomon (1Krl 8,5.62-64), chociaż nie byli kapłanami, składali ofiary oraz błogosławili zgromadzony lud (2Sm 6,18; 1Krl 8,14), co było przywilejem zastrzeżonym dla kapłanów (Lb 6,22-27; 1Krn 23,13).³⁴ Następcy Salomona, czyli władcy królestwa Judy wywodzący się z tego samego rodu, przejęli odpowiedzialność za utrzymanie i konserwację całej budowli oraz jej otoczenia, wystroju i sprzętów (1Krl 15,15; 2Krl 12,19). W różnych okolicznościach podejmowali bardziej czy mniej szeroko zakrojone prace remontowe i naprawcze (2Krl 15,35; 16,10-18; 18,16; 23,4-5). Natomiast w momentach kryzysowych, by sprostać najpilniejszym potrzebom materialnym, królom Judy sięgali po zasoby zgromadzone w skarbcu świątynnym (1Krl 15,18; 2Krl 12,19; 16,8.17; 18,15).³⁵ Nie inaczej postępowali

³⁰ *Tamże*.

³¹ *Tamże*, s. 335-336.

³² T. Stanek, *Biblijna koncepcja króla i świątyni. Unikalność myśli religijnej Izraela*, w: P. Muchowski, M. Münnich, L. Niesiołowski - Spanò, *Zachować tożsamość. Starożytny Izrael w obliczu obcych religii i kultur. Materiały z konferencji naukowej. Kazimierz Dolny, 27-29.09.2006*. RSB 31, Warszawa 2008, s. 111-126.

³³ N. Na'aman, *Biblical and Historical Jerusalem*, s. 27.

³⁴ O powiązaniach królów Judy z kultem zob. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, s. 126-127; zob. też s. 370-372 oraz 391-392.

³⁵ Na temat skarbcza świątynnego zob. Y.M. Grintz, *Temple. First Temple. Ritual*, w: F. Skolnik (red.), *Encyclopaedia Judaica*, t. 19, s. 607.

obcy najeźdźcy: faraon Sziszak (1Krl 14,25-26 ; 2Krn 12,9), Ben-Hadad (1Krl 15,8; 2Krn 16,2) i Chazael (2Krl 12,19) władcy Damaszku, a także Joasz, władca królestwa Izraela (2Krl 14,14; 2Krn 25,24), grabiąc i opróżniając skarbiec świątynny.

Na dziedzińcu świątyni królowie Jerozolimy mieli podium, którego położenie i kształt podkreślało ich godność i rolę. Dwie narracje o koronacjach królewskich, Salomona (1Krl 1,32-48) i Joasza (2Krl 11,12-20), dają dobre pojęcie o rytuale i przebiegu uroczystości celebrowanych najpierw w sanktuarium, a następnie w pałacu. Świątynia odgrywała kluczową rolę w ceremoniale obrzędów koronacyjnych,³⁶ co potwierdzają tzw. psalmy intronizacyjne,³⁷ stanowiące bardzo ważny element takich uroczystości. Historyczni władcy z dynastii Dawidowej, których wstąpienie na tron oraz przymioty i związane z nimi nadzieje opiewano w psalmach, wpisywali się w ciąg zapowiedzi i obrazów idealnego króla przyszłości, nabywając coraz bardziej cech mesjańskich. Reasumując, dzieje świątyni jerozolimskiej były nierozwalnie związane z historią polityczną i religijną królestwa Judy.

Silne związki między pałacem a sanktuarium istniały również w innych rejonach starożytnego świata, zarówno w Egipcie, jak w Mezopotamii i Syrii.³⁸ Nic dziwnego, że wraz z gwałtownym podbojem miasta gniew Babilończyków obrócił się przede wszystkim przeciw pałacowi i świątyni. Na terenie Mezopotamii świątynie przylegały do domów królewskich, stanowiąc pałacowe kaplice, w których królowie i ich najbliższe otoczenie wypełniali swoje obowiązki religijne.³⁹ Podobny charakter miała świątynia jerozolimska, która, być może dość wcześnie, zyskała rangę sanktuarium narodowego oraz symbolu przymierza Izraela z Bogiem (1Krl 8,22-53; por. Joz 7,6-9; 1Sm 1,10-16; 2Sm 7,18-29).⁴⁰

Skutki zburzenia świątyni jerozolimskiej

Babilończycy splądrowali, obrabowali i spalili Jerozolimę, kładąc kres królestwu Judy oraz przekreślając ambicje i aspiracje do ry-

³⁶ Szerzej zob. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, s. 114-119.

³⁷ *Tamże*, s. 121-123.

³⁸ *Tamże*, s. 336.

³⁹ *Tamże*.

⁴⁰ T. Tułodzik, *Świątynia jerozolimska jako znak jedności religijnej i politycznej monarchii Izraela*, *Verbum Vitae* 4(2005) nr 8, s. 51-72.

chłego wskrzeszenia monarchii. Skalę zniszczeń powiększał fakt, że dokonano ich na całym terytorium Judy. Biblijne wzmianki na ten temat potwierdzają świadectwa archeologiczne: miasta i osady podbitego królestwa Judy zostały splądrowane i doszczętnie zburzone, a ci, którzy niedługo potem je ponownie zasiedlili, nie zostawili niemal żadnych śladów, które przetrwałyby do naszych czasów.⁴¹ Zniszczenia były tak ogromne, że założono wiele nowych osad, co wskazuje, że mimo rozmiarów klęski, życie w kraju nie zamarło, lecz w dość szybkim tempie wracało do normy. Wybiórcze prace wykopaliskowe przeprowadzone w kilku miejscach w Jerozolimie (Miasto Dawidowe i tzw. Górne Miasto) nie zostawiają wątpliwości, że miasto bardzo ucierpiało. Tekst Jr 41,4-5 sugeruje, że po zamordowaniu Godoliasza (582), gdy sytuacja Jerozolimy jeszcze bardziej się pogorszyła, miasto było nadal zamieszkiwane, lecz archeologia jest w tym względzie niemal bezradna. Prawdopodobnie przez cały okres wygnania Jerozolima pozostawała w gruzach, chociaż bardzo prawdopodobne, że wraz z upływem czasu podejmowano rozmaite prace naprawcze i wznoszono nowe budynki.

Niezależnie od tego, jak władcy i wierni królestwa Judy postrzegali i traktowali świątynię⁴², w oczach najeźdźców babilońskich stanowiła istotny symbol królestwa Judy, którego zniszczenie oznaczało nie tylko zwycięstwo, lecz i upokorzenie pokonanego miasta. Jego tragiczny los został przypięczętowany stopniowo, czemu towarzyszyły kolejne fale deportacji mieszkańców Jerozolimy i jej okolic do Babilonii, dokonane w latach 597, 586 i 582 r. przed Chr.⁴³ Dramat zagłady miasta, upadku dynastii Dawida oraz utraty niepodległości rozegrał się w ciągu kilkunastu lat. Już podczas pierwszej wyprawy, podjętej wkrótce po śmierci Jozjasza (609), Nabuchodonozor, „wywiózł do Babilonu część naczyń świątyni Pana i złożył je w swoim pałacu w Babilonie” (2Krn 36,7; por. Jr 27,19-22; Dn 5,3nn.; Ezd 1,7; 6,5). Zasięg i skutki drugiego najazdu Nabuchodonozora też były katastrofalne. Pozbawiając Jozjakina tronu i deportując w 597 r. pierwszą falę mieszkańców Jerozolimy, „zabrał stamtąd wszystkie skarby

⁴¹ E. Stern, *Archaeology of the Land of the Bible*, t. 2: *The Assyrian, Babylonian and Persian Periods (732-332 B.C.E.)*, The Anchor Bible Reference Library, New York 2001, s. 321-326.

⁴² Istnieją przypuszczenia, że królowie Judy nadal uznawali ją za swe prywatne sanktuarium bądź kaplicę pałacową, do której dostęp wiernych był bardzo ograniczony.

⁴³ Szerzej W. Chrostowski, *Babilońskie deportacje mieszkańców Jerozolimy i Judy (597-582 r. przed Chr.)*, w: tenże, *Babilońskie deportacje mieszkańców Jerozolimy i Judy oraz inne studia*, RSB 34, Warszawa 2009, s. 35-79.

świątyni Pana i skarby pałacu królewskiego oraz połamał wszystkie przedmioty złote, które sporządził Salomon, król Izraela, dla świątyni Pana” (2Krl 24,13; por. Jr 28,3; 2Krn 36,10). Lecz najgorsze przyszło wraz z oblężeniem i zajęciem miasta w 586 r. W 2Krl 25,13-17 wyszczególnia się to, co zostało zniszczone, oraz sprzęty i naczynia wykorzystywane do sprawowania kultu, które zostały zabrane do Babilonu (por. Jr 52,17-23). Zachowała się też pamięć o dacie tej tragedii: siódmy (2Krl 25,8) bądź 10 dzień miesiąca Av.⁴⁴

Wcześniejsze wydarzenia miały, paradoksalnie, dwójakie konsekwencje. Z jednej strony kolejne najazdy babilońskie oraz przymusowe deportacje mieszkańców Jerozolimy i Judy wzmacniały przerażenie i poczucie bezsilności, mocno nadwerężając, zarówno w Judzie, jak też na wygnaniu, wizerunek monarchii i króla oraz narodowego sanktuarium. Ale z drugiej strony nieszczęścia i zniszczenia przygotowywały tych, którzy je przetrwali, do zniesienia i przewyciężenia dotkliwszych i boleśniejszych wydarzeń, które następowały później. Co się tyczy sytuacji deportowanych Judejczyków i nastrojów, jakie wśród nich panowały, które miały wpływ również na nastroje w Jerozolimie przed 587 r., ogromną rolę odegrali potomkowie pobratymców z dawnego królestwa Izraela, deportowanych ponad sto lat wcześniej przez Asyryjczyków. Stanowiąc z początkiem VI w. przed Chr. na terenie Mezopotamii prężną diasporę, stali się podglebieniem dla przyspieszonego okrzepnięcia diaspory złożonej z wygnańców judzkich.⁴⁵

Trudno powiedzieć, w jakim stopniu oczekiwania i nadzieje mesjańskie łączone z dynastią Dawida dawały o sobie znać w okresie Pierwszej Świątyni.⁴⁶ Jest jednak pewne, że zagłada miasta i świątyni wywołała głęboki szok nie tylko na płaszczyźnie czysto historycznej, ograniczonej do dramatycznych wydarzeń oraz ich skutków, lecz także, a może nawet przede wszystkim, w warstwie symbolicznej, kwestionując nadzieje łączone z doraźnymi uwarunkowaniami historycznymi. Wskazuje na to wiele przesłanek, wśród nich ta, że na wygnaniu w Babilonii początek stosowanej przez wygnańców

⁴⁴ Miszna (Taan., 29a) wyjaśnia tę rozbieżność długim trwaniem niszczycielskiej działalności najeźdźców: siódmego dnia wkroczyli do świątyni i rozpoczęli jej dwudniową profanację, zaś dziewiątego dnia podpalili sanktuarium, trawione przez pożar do następnego, czyli dziesiątego dnia.

⁴⁵ Szeroko na ten temat zob. W. Chrostowski, *Asyryjska diaspora Izraelitów i inne studia*, RSB 10, Warszawa 2003, s. 15-125.

⁴⁶ Por. E. Lipiński, *Od ideologii królewskiej do mesjanizmu epoki hasmonejskiej*, Studia Judaica 12(2009) nr 1-2, s. 1-22.

judzkich rachuby czasu wyznaczała przymusowa deportacja Jojakina, uprowadzonego w 597 r. wraz z pierwszą falą wygnańców i uznawanego przez nich za prawowitego króla (Jr 26,1). Mało prawdopodobne, by analogiczne podejście podzielali Judejczycy. Dopiero zagłada Jeruzolimy i świątyni stworzyła całkowicie nową sytuację. Można się domyślać, że wkrótce po niej gromadzono się, aby opłakiwać utratę sanktuarium oraz los wygnańców i ludności pozostałej w Judzie. Z tego okresu pochodzi Księga Lamentacji, która już w okresie wygnania była czytana i rozważana wspólnie (2Krn 35,25). Nie odbywało się to zapewne na ruinach samej świątyni, lecz w pobliżu ołtarza, od którego Izraeliści zanosili modlitwy do Boga jeszcze wtedy, kiedy istniała Pierwsza Świątynia (1Krl 8,44-48; por. Dn 6,11).

Chociaż obraz zniszczeń był ogromny, należy mieć na uwadze to, że tylko pokrycie dachowe oraz pokrycia ścian świątyni było wykonane z drewna, natomiast jej fundamenty i większość murów były kamienne albo z cegły. Elementy drewniane i dekoracje uległy bezpowrotnemu zniszczeniu, natomiast struktury kamienne, nawet jeśli były systematycznie burzone przez najeźdźców, ocalały w swoich niższych partiach. Wprawdzie rezultaty spustoszeń były przygniatające, lecz zasadnicza struktura budowli przetrwała. Chociaż pałac królewski i świątynia uległy zniszczeniu, jednak zarówno podczas wygnania babilońskiego, jak i w początkach dominacji perskiej, na pewno zachowała się pamięć o ich dokładnej lokalizacji.⁴⁷ Po zniszczeniach, które towarzyszyły zajęciu i plądrowaniu miasta, Babilończycy nie prowadzili polityki eksterminacyjnej. Położenie tych, którzy przeżyli dramat, było ciężkie, ale nie beznadziejne. Część z nich weszła w posiadanie gruntów i dóbr, które pozostały po przymusowo deportowanych, czemu sprzyjała polityka prowadzona przez Babilończyków (2Krl 25,12; Jr 39,10; Ez 33,21-27).⁴⁸

Każda z deportacji dokonanych przez Babilończyków dotknęła głównie mieszkańców (2Krl 25,11), rekrutujących się z wyższych warstw społecznych. Wielu z tych, którzy pozostali na terytorium byłego królestwa Judy, weszło w posiadanie opuszczonych przez swoich właścicieli gruntów i dóbr (2Krl 25,12; Jr 39,10), w wyniku czego

⁴⁷ Tak samo: H. G. M. Williamson, *Ezra-Nehemiah. A Commentary*, Old Testament Library, London 1989, s. 374.

⁴⁸ Zob. G. Baccellati, *Gli israeliti di Palestina al tempo dell'esilio*, Bibbia e Oriente 2/1960, s. 199-209; P. Sacchi, *Storia del Secondo Tempio. Israele tra VI secolo a.C. e I secolo d.C.*, Torino 1994, s. 25-26.

zmieniła się nie tylko ich sytuacja materialna i społeczna, lecz także duchowa. Mimo zniszczeń i przerażenia istniały przesłanki zapewniające kontynuację i trwałość, a więc również podtrzymywanie bądź przywrócenie niektórych składników dawnego porządku. Istotny także jest wzgląd religijny na znaczenie ołtarza.⁴⁹ Był on postrzegany jako domowe ognisko świątyni, stanowiącej mieszkanie/dom Boga, na którym płonął nieustanny ogień (Kpł 6,5-6; por. 2Mch 1,18-36). Specjalnie poświęcony i oczyszczany co roku w Dzień Przebłagania, był otoczony nimbem nadzwyczajnej świętości (Wj 29,36-37; 30,10; Kpł 8,15; 16,18-19). Upatrywano w nim również miejsce i narzędzie pośrednictwa, które odbywało się przez przekazywanie ofiar ze sfery świeckiej do sfery świętej, na co Bóg odpowiadał swoim błogosławieństwem (Wj 20,24). Tak podtrzymywano oraz aktualizowano, bądź przywracano, ideał przymierza między Bogiem a ludem Jego wybrania.

Można przypuszczać, że już w pierwszej dekadzie wygnania babilońskiego (597-587) nastąpiło znaczne przeorientowanie ideologii świątynnej i przewartościowanie roli ołtarza oraz znaczenia składania krwawych ofiar. Już podczas pierwszej deportacji znaczna część elity religijno-intelektualnej, w tym również pewna liczba kapłanów, została uprowadzona na obczyznę, zaś podczas drugiej deportacji dołączyli do nich kolejni kapłani. Mając na uwadze charakter kapłaństwa w starożytnym Izraelu, opartego na pochodzeniu z linii Aaarona, mimo że w pierwszych dwóch dekadach VI w. przed Chr. liczba kapłanów jerozolimskich uległa znacznemu zmniejszeniu, ich miejsce zajęli inni kapłani, co zabezpieczyło sprawowanie kultu ofiarniczego.⁵⁰ Zarazem rozluźniały się więzi łączące świątynię z ołtarzem. Jechoniasz, prawowity król, przebywał w Babilonii, natomiast Sedecjasz, rządzący z nadania Nabuchodonozora, nie był uznawany, w każdym razie nie przez wszystkich, za prawowitego władcę. Skoro w przeszłości świątynia pełniła funkcję sanktuarium królewskiego, natomiast w sytuacji wygnania pozycja i rola króla znacznie osłabły, nie pozostało to bez wpływu na postrzeganie funkcji świątyni. Co innego jednak ołtarz: na nim nadal, może nawet z większą intensywnością, składano ofiary, chcąc w ten sposób zadośćuczynić za winy popeł-

⁴⁹ R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, s. 426-427.

⁵⁰ Tak samo P. S a c c h i, *Storia del Secondo Tempio*, s. 26.

nione dawniej i obecnie, które ściągnęły karę Bożą w postaci najazdu Babilończyków, oraz odwrócić zły los, jaki zapowiadała przyszłość.

Po wdarciu się do Jerozolimy gniew i zemsta Babilończyków obróciły się przede wszystkim przeciwko królewskiemu pałacowi i sanktuarium, a także przeciw zamożnym dzielnicom i domostwom miasta, które zostały splądrowane i złupione, a następnie spalone. Ołtarz ofiarny nie wywoływał tak wielkiego gniewu, być może również z powodu mezopotamskich stereotypów i przesądów, które nakazywały unikanie ściągnięcia na siebie gniewu rozmaitych bóstw i bogiń. Nawet jeżeli ołtarz został doszczętnie zniszczony, nietrudno było – stosunkowo niewielkim nakładem sił i środków – znowu go odbudować. Aczkolwiek więc świątynia leżała w ruinie, w jej pobliżu nadal sprawowano kult ofiarniczy, uświadamiając sobie zapewne, mocniej niż kiedykolwiek wcześniej, jego duchowe wymiary. Księga Jeremiasza zawiera świadectwo, że w okresie po zburzeniu Pierwszej Świątyni mieszkańcy Judy odbywali pielgrzymki do miejsca, na którym się wznosiła (Jr 41,5). Trudno jednoznacznie ustalić zasadniczy cel tego pielgrzymowania. Mogła być nim modlitwa, indywidualna i wspólnotowa, zanoszona w bliskim sąsiedztwie zburzonego sanktuarium, albo/i składanie ofiar na ołtarzu całopalnym, który nadal zachowywał swoje przeznaczenie i funkcję, na co wskazuje wzmianka Jeremiasza o kapłanach.

Nasuwa się nader ważne pytanie: Czy w okresie, jaki upłynął od zburzenia świątyni (587/6) do edyktu Cyrusa zezwalającego na powrót z wygnania babilońskiego, sprawowano w Jerozolimie kult ofiarniczy? Na pierwszy rzut oka odpowiedź jest negatywna, ale staranne uwzględnianie świadectwa Biblii sugeruje inny obraz. Ewentualne zaprzestanie kultu ofiarniczego na pewno nie dotyczyło całego okresu wygnania. Rozpoczął się on w 597 r., wraz z pierwszą deportacją mieszkańców Jerozolimy do Babilonii, po której świątynia nadal istniała, sprawowany był też w niej kult ofiarniczy. Zburzenie świątyni oznaczało koniec pewnej epoki w historii narodu i jego religii, lecz Judejczycy dysponowali czymś, co pozwoliło im przetrwać tę zagładę.⁵¹ Chodzi o nauczanie proroków, którzy, poczynając od Micheasza (3,12), będąc krytyczni wobec królów Izraela,⁵² ostrzegali również,

⁵¹ Zob. Y. M. Grintz, *First Temple. History*, s. 602.

⁵² I. Jaruzelska, *Amos i Ozeasz wobec królów Izraela*, w: I. Skupińska-Lęvset, P. Nowogórski, *Starożytna Palestyna w badaniach polskich*, Łódź 2003, s. 33-46.

że karą za grzechy i przewinienia ludu niedochowującego wierności przymierzu z Bogiem będzie zburzenie świątyni, co ich współczesnym wydawało się całkowicie nieprawdopodobne (Jr 7,14; 26,4-6; 26,18; Ez 5,11). Zagłada, której dokonali Babilończycy, dotkliwie potwierdziła prawdziwość nauczania prorockiego, a niosąc wezwanie do opamiętania, sprzyjała odnowieniu gorliwości religijnej, również tej, która znajdowała wyraz w składaniu ofiar. Jak lapidarnie i trafnie ujął to P. Sacchi, „jest nie do pomyślenia, żeby we wciąż zamieszkiwanym mieście, nie było miejsca sprawowania kultu”.⁵³ Pośredni argument na rzecz składania ofiar w okresie wygnania można rozpoznać we wzmiance w Ezd 3,3, że wkrótce po powrocie z wygnania na dawnym fundamencie wzniesiono nowy ołtarz, składając na nim „całopalenia dla Pana, całopalenia poranne i wieczorne”. Kładzie się tu nacisk nie tyle na wznowienie kultu ofiarniczego, ile na jego systematyczne sprawowanie. Można zatem wnosić, że wcześniej sprawowano go nie według przepisanej porządku, co zmieniło się wraz z przybyciem pierwszej grupy repatriantów.

Na teren, które obecnie stanowi tzw. Wzgórze Świątynne, przybywali wierni, aby składać ofiary. Od początku swego istnienia świątynia nie była przede wszystkim domem modlitwy, lecz miejscem, gdzie przechowywano Arkę Pana (1Krl 8,21), co tłumaczy jej nazwy: „dom Pana” (1Krl 3,1), „dom Boży” (Dn 1,2), „świątynia Pana” (2Krl 24,13) oraz „przybytek/sanktuarium” (Ez 45,4).⁵⁴ W kontekście żalu za winy własne i przodków oraz szczerzej skruchy, które towarzyszyły składaniu ofiar, mogły przetrwać, a następnie rozwijać się, nadzieje na zrzucenie obcego jarzma oraz odzyskanie wolności politycznej i religijnej. W tych warunkach zaistniała i stopniowo krzepła tradycja rozpamiętywania dawnych wydarzeń i ich znaczenia, która stanowiła podłoże dla zapisów, które z czasem weszły w skład biblijnych ksiąg świętych. Środowisko kapłańskie (P), łączone przez egzegetów Biblii i historyków starożytnego Izraela głównie z grupą deportowanych kapłanów, równie dobrze mogło się też rozwijać na swoim naturalnym

⁵³ P. S a c c h i, *Storia del Secondo Tempio*, s. 26.

⁵⁴ Biblia zachowała wiele psalmów, które powstały w kontekście kultu świątynnego, wykonywanych przez lewitów (1Krn 23,30), które towarzyszyły składaniu ofiar (np. Ps 26,6-7; 56,13; 100,2,4; 116,17; 118,19). Najstarsze psalmy sięgają okresu przed wygnaniem babilońskim. Znamienne jednak, że Pięcioksiąg w ogóle o nich nie wzmiankuje ani nie zawiera żadnych aluzji na temat śpiewu i muzyki. Wygląda na to, że dopiero Druga Świątynia i jej otoczenie stały się na dobre miejscem modlitwy, zanoszonej przez wiernych jednocześnie ze składaniem ofiar.

podglebiu, jakim była bliskość sanktuarium. Nie zmienia to faktu, że stosunek wygnańców uprowadzonych do Mezopotamii oraz tam urodzonych wobec świątyni jerozolimskiej stawał się coraz bardziej ambiwalentny. Wraz z upływem czasu w warunkach wygnania dokonywało się systematyczne rozluźnianie więzi wygnańców ze świątynią. Zorganizowali oni własne życie religijne, którego element mogły stanowić lokalne sanktuaria,⁵⁵ później zabronione, oraz wspólnotowe zebrania i zgromadzenia, które dały początek instytucji Synagogi. Mogły istnieć wahania, które dały o sobie znać w kontekście budowy Pierwszej Świątyni. Wciąż dawały znać o sobie grupy, które przeciwstawiły się centralizacji kultu (2Sm 7,1-7), nasilonej podczas reformy podjętej w 622 r. przed Chr. przez Jozjasza. Być może byli wśród nich także przedstawiciele potomków z dawnego królestwa Izraela, pamiętający o istnieniu konkurencyjnych sanktuariów w Dan i Betel.

Dylematy odbudowy Drugiej Świątyni

Do niedawna wizerunek wydarzeń, z samych początków okresu perskiego, był urabiany wyłącznie na bazie Biblii, przede wszystkim Księgi Ezdrasza i Nehemiasza. Aczkolwiek nie wolno lekceważyć ani tym bardziej zupełnie przekreślać historycznej wiarygodności zawartych w nich informacji, trzeba podchodzić do nich krytycznie, nie bagatelizując dużego ładunku ideologii odzwierciedlającej uwarunkowania i potrzeby czasów, w których obie księgi doczekały się ostatecznej redakcji. Obraz zawarty w Drugiej Księdze Kronik jest dość jednoznaczny: jak ogół mieszkańców Jerozolimy i Judy został uprowadzony na wygnanie, tak po latach wszyscy ich potomkowie zgodnie zdecydowali się na powrót do ojczyzny. Zamiar Kronikarza⁵⁶ jest czytelny: przed wygnaniem, a także w trakcie jego trwania oraz po wygnaniu babilońskim, Jerozolima pozostawała niekwestionowanym i uznanym centrum życia religijnego Izraela.⁵⁷ Zgoda

⁵⁵ Pośrednie potwierdzenie stanowi świątynia na Elefantynie – w górnym Egipcie, w pobliżu pierwszej katarakty na Nilu – której początki sięgają prawdopodobnie wyprawy Kambyzesa ustanawiającej w tym miejscu żydowską kolonię wojskową, która miała strzec południowych granic Egiptu; na jej temat zob. N. Mendelkiewicz, *Diaspora żydowska. Elefantyna i Edfu*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 54(2001) nr 1, s. 10-13.

⁵⁶ Szerzej zob. S. Japhet, *The Historical Reliability of Chronicles: The History of the Problem and Its Place in Biblical Research*, w: J. Cheryl Exum, *The Historical Books. A Sheffield Reader*, Sheffield 1997, s. 258-281.

⁵⁷ P. Sacchi, *Storia del Secondo Tempio*, s. 26-27.

perskiego hegemonu na powrót wygnańców do ojczyzny nie wywołała ich powszechnego entuzjazmu. Wielu potomków Judejczyków deportowanych ponad pół wieku wcześniej przez Nabuchodonozora z powodzeniem zajmowało się w Mezopotamii rolnictwem, handlem i bankowością. Nie doszliby do swoich majątków oraz do urzędów i stanowisk, jakie osiągnęli, gdyby nie fakt, że wykorzystali pozycję wypracowaną przez potomków pobratymców z dawnego królestwa Izraela.⁵⁸ Dzięki temu wiodło im się stosunkowo dobrze oraz, co bardzo ważne, zorganizowali i skonsolidowali trwałe struktury przywódcze.⁵⁹ Wielu z nich ewentualność powrotu do ojczyzny nie wydawała się pociągająca.

Nie ma zgody w odpowiedzi na pytanie, jaką rolę odegrała perspektywa odbudowy świątyni jako motyw skłaniający wygnańców do powrotu do ojczyzny. Tekst dekretu Cyrusa, zachowany w Ezd 1,2-4, traktuje odbudowanie sanktuarium jako najważniejszą przesłankę uzasadniającą decyzję o powrocie: „Jeśli jest między wami jeszcze ktoś z całego ludu Jego, to niech Bóg jego będzie z nim; a niech idzie do Jerozolimy w Judzie i niech zbuduje dom Pana, Boga Izraela – Boga, który jest w Jerozolimie” (w. 3). Wkład w dzieło odbudowy domu Pana miał się stać też udziałem pozostałych wygnańców, którzy z różnych powodów nie zdecydowali się na powrót do ojczyzny, a nawet ich pogańskich sąsiadów: „A co do każdego z pozostałych jeszcze przy życiu – to współmieszkańcy wszystkich miejscowości, gdzie taki przebywa, mają go wesprzeć srebrem, złotem, sprzętem i bydłem – oprócz darów dobrowolnych dla domu Bożego w Jerozolimie” (w. 4). Nie wiadomo, czy dekret wyszedł wyłącznie z inicjatywy władcy perskiego, czy – co wydaje się bardziej prawdopodobne – stanowił odpowiedź na roszczenia, nalegania lub prośby judzkich (oraz izraelskich?) wygnańców, które miały na względzie nauczanie Ezechiela. „W czternaście lat zdobyciu miasta”, czyli w 572 r., prorok, który stał się sumieniem wygnańców, zapowiadał odbudowę świątyni, określając w obszernej wizji (Ez 40–48) detale budowli i sprawowanego w niej kultu. W podobnym duchu wypowiadał się ano-

⁵⁸ Zob. np. W. Chrostowski, *Asyryjska diaspora Izraelitów w świetle Księgi Ezechiela. Wojciechowi Pikorowi w odpowiedzi*, w: tenże, *Trzecia Świątynia w Jerozolimie i inne studia*, s. 108-166.

⁵⁹ Obszernie zob. R. Zadok, *The Jews in Babylonia during the Chaldean and Achaemenian Periods according to Babylonian Sources*, Haifa 1979, por. L. Eph' a l, *Political and Social Organization of the Jews in Babylonian Exile*, Zeitschrift der deutschen morgenländischen Gessellschaft Suppl. 5/1083, s. 106-112.

nimowy prorok znany jako Deutero-Izajasz, głosząc, że Cyrus jest pomazańcem ustanowionym przez Boga w celu odbudowy świątyni (Iz 44,28).

Z wygnania w Babilonii repatrianci wracali w dwóch zasadniczych grupach. Pierwsza, której liczebność nie jest znana, wróciła tuż po 539 r. (Ezd 1,1-11). Stojący na czele tej grupy Szeszbassar,⁶⁰ syn Jojakina, prawowitego króla Judy sprzed wygnania, noszący tytuł „księcia Judy”, przyniósł zrabowane niegdyś przez Babilończyków naczynia świątynne (Ezd 1,7-8; 5,14-15) oraz położył, lub, co bardziej prawdopodobne, odkrył fundamenty przedwygnaniowego sanktuarium (Ezd 5,16). Druga grupa, pod wodzą Zorobabela⁶¹ i Jozuego, przybyła do Jerozolimy wkrótce po 522 r., za panowania Dariusza. Biblia podaje, że łącznie wróciło 42360 osób oraz 7357 niewolników i niewolnic, a także 200 śpiewaków i śpiewaczek (Ezd 2,1-67; Ne 7,6-72). Zakończenie Drugiej Księgi Kronik (36,22-23) i początek Księgi Ezdrasza (1,1nn.) widzi w tych wydarzeniach wypełnienie zapowiedzi prorockich. Jeżeli podane szacunki są prawdziwe, liczba repatriantów znacznie przewyższyła liczbę przymusowo deportowanych przez mieszkańców Jerozolimy i Judy. Mało prawdopodobne, by wszyscy repatrianci byli potomkami judzkich przesiedleńców z okresu panowania Nabuchodonozora. Raczej znalazło się wśród nich także wielu członków dawniejszej asyryjskiej diaspory Izraelitów, co tłumaczy rychłe konflikty, jakie dały o sobie znać w kontekście odbudowy świątyni i murów Jerozolimy.⁶²

Przystąpienie do odbudowy domu Bożego zaraz po powrocie z wygnania stało na przedłużeniu intensywnej zapratywniań i przeżyć, które znalazły wyraz w ustanowieniu jeszcze na wygnaniu czterech dorocznych świąt upamiętniających zburzenie sanktuarium i wydarzenia, które temu towarzyszyły (Za 7,1nn.; 8,19; por. Tosefta, Sot. 6,10; Sif. Deut. 31). Jedno z nich, a mianowicie post wyznaczony na dziewiąty dzień miesiąca Av, upamiętniało dzień, w którym świątynia została zburzona.⁶³ Przeżywanie dramatycznych wydarzeń w ustalonym cyklu liturgicznym sprawiało, że pozostawały one żywo obec-

⁶⁰ S. J a p h e t, *Sheshbazzar and Zerubbabel*, *Zeitschrift für alttestamentliche Wissenschaft* 94/1982, s. 66-98; *tamże*, 95/1983, s. 218-229.

⁶¹ Szerzej zob. F. B i a n c h i, *Zorobabele, re di Giuda*, *Henoch* 13/1991, s. 133-150.

⁶² Charakter i nasilenie tych konfliktów jednoznacznie wskazują, że chodziło o rywalizację między dwoma frakcjami repatriantów („asyryjską” i „babilońską”) bardziej niż o konfrontację Judejczyków z mieszkańcami dawnego królestwa Izraela.

⁶³ Y. M. G r i n t z, *First Temple. History*, s. 603.

ne w pamięci wiernych oraz sprzyjało przedsięwzięciom, które miały odmienić ich położenie. Aczkolwiek świadectwo Biblii nie jest całkowicie jednoznaczne, podaje ona, że Szeszbassar „przybył i położył fundamenty domu Bożego w Jerozolimie” (Ezd 5,16). Nie chodziło zapewne o położenie zupełnie nowych fundamentów, lecz o sprawdzenie i wzmocnienie tych, które istniały przed zniszczeniami spowodowanymi przez Babilończyków. Nieco wcześniej (Ezd 3,1-5) mówi się o ołtarzu dla ofiar całopalnych, który – wbrew przeciwnościom ze strony nieprzyjaciół i innym trudnościom – został wzniesiony na dawnym fundamencie. „Potem obchodzili Święto Namiotów według przepisów i składali ofiary codziennej w liczbie wyznaczonej, zgodnie z wymaganą każdego dnia należnością” (w. 5).

Jednak rychło entuzjazm przywódców i ludu osłabł, a prace nad odbudową świątyni przerwano bądź zostały znacznie spowolnione. Wyjaśnienie, dlaczego do tego doszło, nie jest łatwe, lecz w grę wchodziło zapewne wiele różnych okoliczności. Niewiele w tym względzie wnosi archeologia. Świadectwa datowane na okres perski pochodzą z połowy V w. przed Chr., odzwierciedlając aktywność Nehemiasza.⁶⁴ Budynki, które powstały na przełomie VI i V w., zostały później zastąpione przez – na ogół bardziej okazałe – budowle wzniesione w okresie hasmonejskim i herodiańskim. Na samym początku okresu powygnaniowego poprzestano na zapewnieniu sobie tego, co konieczne, aczkolwiek duże dysproporcje społeczne i ekonomiczne z pewnością znalazły wyraz w zróżnicowaniu poszczególnych domostw. Zaniedbując dzieło odbudowy, repatrianci zajęli się własnymi sprawami (Ag 1,4.9; 2,3), przeznaczając czas i siły na przygotowanie mieszkań i niezbędne zabezpieczenie miasta przed intruzami. Na tym etapie budowa masywnych murów, której kilkadziesiąt lat później podjął się Nehemiasz,⁶⁵ nie wchodziła w rachubę. Bardzo prawdopodobne, że teren na południe od Wzgórza Świątynnego, znany jako Ofel, został podzielony na dwie części: dzielnica północna, położona bliżej ruin świątyni, oraz zrujnowana dzielnica na południu, która niegdyś stanowiła siedzibę judzkich władców.⁶⁶ Ponieważ w czasach Nehemiasza dzielnica południowa miała wykonane wcześniej umoc-

⁶⁴ E. Stern, *Archaeology of the Land of the Bible*, s. 434-436.

⁶⁵ Na temat datowania oraz przebiegu misji Nehemiasza zob. syntezę w: P. S a c c h i, *Storia del Secondo Tempio*, s. 110-122.

⁶⁶ N. N a ' a m a n, *Biblical and Historical Jerusalem*, s. 33-42.

nienia, należy wnosić, że właśnie na tym terenie rozwinęło się osadnictwo bezpośrednio po powrocie z wygnania.⁶⁷

Repatrianci i miejscowa ludność w radykalnie nowy sposób pojmowali więzi między dawnym pałacem królewskim a świątynią. W sytuacji wygnania zachowano i respektowano pamięć o potomkach należących do dynastii Dawidowej,⁶⁸ ta pamięć – jak wskazuje wyeksponowanie postaci Zorobabela – była nie mniej ważna po powrocie z wygnania.⁶⁹ W tej sprawie mamy jednak do czynienia z daleko idącą reorientacją. W pewnym sensie w radykalnie zmienionej sytuacji Izrael nadal pozostał monarchią, podporządkowaną Bogu jako Królowi, co w gruncie rzeczy zawsze stanowiło trwałe rys jego tożsamości.⁷⁰ Po powrocie z wygnania Zorobabel nie został obwołany królem, ani nie rościł pretensji do odzyskania tronu oraz dawnej roli politycznej i religijnej. Pałac królewski stał się niepotrzebny, gdyż króla zastąpili wyznaczani przez Persów namiestnicy, a więc w pewnym sensie niepotrzebne stało się też królewskie sanktuarium. Co więcej, jego nieobecność potwierdzała zaistniałe *status quo*, utrwalane w okresie wygnania babilońskiego. Odbudowa świątyni mogła wydawać się swoistą uzurpacją nie w oczach Persów, których tolerancja religijna szła bardzo daleko, natomiast raczej w oczach samych Judejczyków, podtrzymujących tradycyjne zapatrywania odnośnie do ścisłej zależności między istnieniem monarchii a pałacem i świątynią. Nie widziano potrzeby odbudowy świątyni również z innego względu: w nowej sytuacji jej najważniejsze części, *debir* oraz *hekal*, były puste. Nie bez znaczenia było również to, że lokalna ludność przyzwyczała się do istniejącej sytuacji, zaś brak zapału z jej strony udzielił się nowo przybyłym, studząc entuzjazm, jaki towarzyszył ich marzeniom podczas powrotu do ojczyzny. Jednak gdy świątynia została odbudowana, było jasne, że nadzór nad sprawowaniem w niej kultu należy powierzyć prawowitym arcykapłanom.⁷¹

Dotkliwe spustoszenia dokonane przez Babilończyków można było skutecznie naprawić. Skoro pierwsza fala repatriantów ustaliła lokalizację sanktuarium, odsłaniając fundamenty i zapewne wznosząc

⁶⁷ Por. E. Stern, *Archaeology of the Land of the Bible*, s. 435.

⁶⁸ P. Sacchi, *Storia del Secondo Tempio*, s. 27-34.

⁶⁹ *Tamże*, s. 34-44.

⁷⁰ A. Tosato, *Israele nell'ideologia politica del Cronista*, Ricerche storico-bibliche 1/1989, s. 157-268.

⁷¹ Zob. F. M. Cross, *A Reconstruction of the Judaean Restoration*, *Journal of Biblical Literature* 94/1974, s. 4-18.

część murów, należało zatem uzupełnić elementy drewniane (Ag 1,8). Wprawdzie podjęto prace budowlane i remontowe, ale początkowy zapał szybko minął. Bezczyność w odniesieniu do odbudowy świątyni miała bowiem przyczyny nie tylko ekonomiczne i społeczne, lecz również natury teologicznej (Ag 2,4). W warunkach diaspory zaszyły daleko idące zmiany kulturowe i religijne, których podłoże stanowiło, mocno zakorzenione w przedwygnaniowej tradycji Izraela, nauczanie Jeremiasza oraz – przede wszystkim – Ezechiela. Świątynia zaczęła być postrzegana nie tylko jako materialna budowla, którą dawni i przyszli wrogowie mogli splądrować i zniszczyć, ale jako rzeczywistość duchowa. Obraz nakreślony przez Ezechiela był tak sugestywny i dokładny, że wprawdzie rozniecał wyobraźnię, natomiast mógł hamować wysiłki tych, którzy widzieli ogromną dysproporcję między wzniosłym ideałem a nader skromną rzeczywistością ocalałych resztek murów zburzonego sanktuarium.

W grę mogła też wchodzić jeszcze jedna okoliczność. Bardzo prawdopodobne, że okres wygnania babilońskiego dał początek instytucji Synagogi,⁷² zatem pewna część wygnańców przywykła do wspólnotowej modlitwy, a nie do składania ofiar. Wkrótce po powrocie z wygnania przyjęła się więc w Jerozolimie swoista dwutorowość: lokalni potomkowie tych, którzy niegdyś uniknęli deportacji, byli przywiązani do terenu świątynnego i składania – zapewne nie systematycznie – ofiar, obywając się bez świątyni jako takiej i poprzestając na ołtarzu oraz tym, co w tych warunkach było niezbędne do sprawowania kultu ofiarniczego. Przyłączyła się do nich część repatriantów. Natomiast inna część repatriantów, przyzwyczajona do życia bez świątyni i bez ofiar, karmiona od kilku dziesięcioleci wizją Ezechiela jako ideałem, nie podzielała tego nastawienia, wybierając to, co ich integrowało na obczyźnie, czyli wspólnotową modlitwę, a może również rozważanie elementów świętej tradycji, traktowanych jako zworniki zbiorowej pamięci. Taki stan rzeczy istniał na pewno kilkadziesiąt lat później, gdy w bezpośrednim sąsiedztwie świątyni jerozolimskiej kapłan Ezdrasz zgromadził Izraelitów, skłaniając ich do pokuty i słuchania słów czytanych „z księgi Prawa Pana” (Ne 9,1-5). Nie można wykluczyć, że epizod z Ezdraszem miał wcześniejsze precedensy i to już wkrótce po powrocie z wygnania. Dwutorowość w podejściu do sanktu-

⁷² Por. A. Runesson, *The Origins of the Synagogue. A Socio-Historical Study*, Stockholm 2011.

arium osłabiła pragnienie jego odbudowy. Gdy upłynęło kilkanaście lat, a sprawa wskrzeszenia domu Bożego zaczęła się niebezpiecznie odwlekać, wtedy głos zabrał Aggeusz, opowiadając się zdecydowanie za jego odbudową.

18 grudnia 520 r., w zmienionej sytuacji politycznej, społecznej i religijnej,⁷³ wznowiono dzieło odbudowy świątyni jerozolimskiej, zakończone w 515 r. poświęceniem nowego sanktuarium.⁷⁴ Dość szybko nie tylko odzyskało ono dawne znaczenie, a nawet je umocniło. W okresie wygnania babilońskiego religia Izraela, będąca dotąd religią miejsca, stanowiącą spoiwo mieszkańców królestwa Judy, zaczęła nabierać nowego wymiaru: stawała się religią czasu, określaną nie tylko, a nawet nie tyle przez pielgrzymowanie, ile przez obrzezanie, świętowanie szabat i wspólnotową modlitwę. Odbudowanie Drugiej Świątyni spowolniło i ów proces.

Wymowny jest wzgląd na znamiennej ewolucję zapatrywań dotyczących roli Drugiej Świątyni, która znalazła wyraz np. w relacjach kapłanów jerozolimskich z kapłanami i świątynią na Elefantynie. O ile na przełomie VI i V w. przed Chr., czyli wkrótce po konsekracji odbudowanego domu Bożego, Jerozolima, jak świadczy zachowana korespondencja, utrzymywała kontakty z Elefantyną, o tyle gdy w 410 r. sanktuarium na Elefantynie zostało sprofanowane i zamienione na pogańskie, tamtejsi kapłani bezskutecznie zwracali się do judzkiego namiestnika i arcykapłana o pomoc w jego odbudowie. Nie otrzymawszy odpowiedzi na pierwszy list, wystali następny, po którym nadeszła odpowiedź, że ich wysiłki są bezcelowe, ponieważ świątynia została odbudowana.

ks. Waldemar CHROSTOWSKI

⁷³ J. Warzecha, *Początek odbudowy po wygnaniu babilońskim*, w: W. Chrostowski (red.), „*Pan moim światłem*”. *Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Jerzego Chmiela w 65. rocznicę urodzin*, Warszawa 2000, s. 340-356; T. Tułodziecki, *Tło historyczne epoki proroka Aggeusza: polityka – administracja – demografia*, w niniejszym numerze, s. 9-28.

⁷⁴ Zob. P. R. Bedford, *Temple Restoration in Early Achaemenid Judah*, Leiden 2001; B. Porten, *Temple. Second Temple. History. The Temple of Zerubbabel*, w: F. Skolnik (red.), *Encyclopaedia Judaica*, t. 19, s. 608-610; S. Stasiak, *Świątynia Zorobabela*, w: M. Rosik (red.), *Świątynia Jerozolimska*, s. 67-89.